№ 201. Łódź, Czwartek 24 lipca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nowy rozbiór Polski.

Niepodległa Republika Poznańska.

Poseł Korfanty opracował projekt konstytucji dla samodzielnej Republiki Poznańskiej. Lada dzień posłowie poznańscy mają zażądać od Sejmu uchwalenia jej. Usterki językowe i stylistyczne są własnością autora. P. R.).

1.

Dotychczasowe prawa i rozporządzenia obowiązujące w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w dzielnicach b. zaboru pruskiego, Polsce przyznanych, pozostają nadal w mocy, o ile nie zmienia ich niniejsza ustawa.

2.

Wszyscy mieszkańcy ziem tych, posiadający prawo obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej są równouprawnieni.

3.

Znosi się wszelkie prawa wyjątkowe, wydane na niekorzyść jakiegokolwiek odłamu ludności, posiadającej prawo obywatelstwa.

4.

Ziemie b. zaboru pruskiego dzieli się pod względem zarządu państwowego na 3 województwa:

a) województwo Wielkopolskie składa się z ziem b. prowincji poznańskiej i części prowincji Śląskiej, przyznanej Polsce bez plebiscytu.

b) Województwo Pruskie (Nadbałtyckie) składa się z ziem b. prowincji Prus zachodnich (Królewskich) i Prus Wschodnich (Książęcych).

c) Województwo Śląskie składa się z części prowincji śląskich, przyznanych Polsce na mocy plebiscytu.

5.

Województwa dzielą się na powiaty, na których czele stoi starosta, z właściwością pruskich naczelników powiatów. (Landsrat).

6.

Ziemiom należącym do b. zaboru pruskiego udziela sie pod względem Zarządu i ustawodawstwa autonomji. Do wyłącznej właściwości prac i Sejmu Rzeczypospolitej należą następujące sprawy:

1. udzielenie obywatelstwa;
2. polityki zagranicznej.
3. wojska i marynarki z wyjątkiem żandarmerji krajowej;
4) kolei, dróg wodnych, awjatyki, poczty, telegrafu i telefonów;
5. waluty;
6. ceł i podatków pośrednich, o ile należały do dochodów Rzeszy Niemieckiej, o ile w przyszłości zostaną przez Rzeczpospolitą zaprowadzone;
7. prawodawstwa cywilnego, handlowego, wekslowego, karnego, patentowego, ochrony własności literackiej.

(A zatem administracja, oświata, skarb, handel i przemysł etc. zostają całkowicie wyłączone z kompetencji państwa polskiego P. R.).

7.

Dochody, płynące z pozostawionych województwom podatków oraz majątków, będących w administracji Rządu wojewódzkiego, przeznacza się na potrzeby województwa. Gdyby takowej na pokrycie Województwa nie wystarczyło, w takim razie pokrywa niedobór skarb Rzeczyposprlitej, jednakże nie więcej jak jedną czwartą część dochodów z ceł i podatków pośrednich, pobranych przez skarb Rzeczypospolitej z województwa.

(Uniezależniając się od państwa polskiego Republika Poznańska domaga się jednak pokrycia ewentualnych niedoborów P. R.).

8.

Na czele Zarządu województwa stoi wojewoda, którego mianuje na propozycje ministerjum Naczelnik Państwa. Dotychczasowe urzędy naczelnych prezesów i prezesów rejencji znosi się.

9.

Wojewoda łączy w sobie właściwości naczelnego prezesa i prezesa rejencji, oprócz tego mianuje, odwołuje i przenosi wszystkich urzędników państwowych podlegających jego właściwości.

Do nominacji lub do odwołania wyższych urzędników potrzebne jest zatwierdzenie Rady wojewódzkiej. Wojewoda może zamianować samodzielnie z pomiędzy ustalonych urzędników województwa jednego lub więcej zastępców i określić ich właściwości.

(Paragraf ten zapewnia całkowitą bezkarność urzędnikom administracji poznańskiej wobec władzy Rzpltej Polskiej P. R.).

10.

W każdem województwie tworzy się rada województwa, składająca się z

a) wojewody lub jego zastępcy jako przewodniczącego;

b) z jednego członka mianowanego przez ministra dla dzielnic pruskich z pośród urzędników województwa lub z pośród członków wyższego sądu krajowego w Poznaniu;

c) z 5 członków wybranych przez sejm wojewódzki i tyluż zastępców. Dotychczasowe przepisy co do rady prowincjonalnej zawarte w paragrafach 10—15 ustawy o administracji w kraju z dnia 18 lipca 1883 roku, stosuje się odpowiednio do rady województwa.

11.

Rada województwa ma te same właściwości co dotychczasowa rada prowincjonalna. Oprócz tego przysługuje radzie województwa prawo zatwierdzania rozporządzeń i zarządzeń wojewody, w których podług dotychczasowych ustaw rozporządzenia i zarządzenia Naczelnego prezesa, lub prezesa rejencji wymagały zatwierdzenia królewskiego względnie ministerialnego.

12.

Sąd administracyjny województwa—dawniejszy wydział obwodowy podlega wojewodzie tylko pod względem nadzoru służbowego. Natomiast wojewoda przestaje być przewodniczącym z urzędu, ani nie może też być z wyboru członkiem tegoż sądu.

13.

W miejsce Najwyższego Sądu administracyjnego w Berlinie (Oberverwaltungsgericht) wstępuje Wyższy Sąd krajowy danego województwa aż do czasu utworzenia dla wszystkich trzech województw b. zaboru pruskiego wspólnego trybunału administracyjnego.

14.

Sejmik województwa składa się z członków wybranych i z 25 mianowanych przez wojewodę. Wybory do sejmiku odbywają się na tych samych zasadach, co do Sejmu Rzeczypospolitej. Minister dla b. zaboru pruskiego rozpisuje wybory do sejmików województwa i mianuje komisarza wyborczego. Sejmik województwa rozstrzyga większością głosów i nadaje sobie sam regulamin.

15.

Do właściwości sejmiku wojewódzkiego należy władza ustawodawcza w tych samych sprawach, które nie należą do właściwości Sejmu Rzeczypospolitej. Sejm zatwierdza budżet województwa, przedłożony przez wojewodę.

W skład Ministerjum Rzeczypospolitej wchodzi minister z teką dla dzielnic pruskich, którego obowiązkiem jest czuwać nad wykonaniem niniejszej ustawy. Wszystkie ministerstwa swemi zarządzeniami, dotyczącemi b. zaboru pruskiego winny zwracać się do Ministra, któremu przysługuje prawo veta przeciwko tym zarządzeniom.

(A więc prawo veta odżywa ponownie; to zawdzięczać należy najlojalniejszym z lojalnych P. R.).

17.

Spory między wojewodą i sejmikiem województwa rozstrzyga minister dzielnicowy.

* * *

Łódź, d. 23 lipca.

Tekst powyższego projektu posła Korfantego i towarzyszy, który jak twierdzą w kuluarach sejmowych, ma być wniesiony na Sejm jeszcze podczas bieżącej sesji, jest chyba dość wyraźny, jeśli chodzi o określenie zamiaru przedstawicieli reakcji poznańskiej.

Projektuje się nowy rozbiór Polski, gorszy od wszystkich poprzednich, bo dobrowolny, uwieczniający zbrodnie pruskie z przed wieków, straszny, haniebny.

Pomysł sam nie jest rzeczą nową. Już od szeregu miesięcy toczy się w prasie endeckiej poważna dyskusja na temat mniejszej czy większej separacji prowincjonalnej. O lepsze spółubiega się w tym Galicja z Poznańskim. Nigdy jednak nikt nie przypuszczał, iż aż tak daleko zajdą zakusy reakcji.

Umysłowość panów Korfantych wychowana na niemieckiej szkole myślenia prawno-państwowego pragnie wytworzyć z dzielnic polskich b. zaboru pruskiego państwo półsuwerenne nakształt oddzielnych państw Rzeszy niemieckiej, przekształcić Rzeczpospospolitą Polską w jakąś federację niezależnych republik. Utrwalić kordony graniczne, jedno państwo poćwiartować i rozdzielić, jedynie w tym celu, by zachować t. zw. „dzielnicowe różnice“ to znaczy naloty obcej i wrogiej germanizacji czy rusyfikacji.

Endecja poznańska poszła daleko, aż nazbyt daleko... Może aż tak, że wypadnie jej powiedzieć gorzką prawdę, że zbyt przylgnęła do bata pruskiego, by naraz wczuć się w ducha polskiej spółczesnej wolności! Że zasklepiła się i zaśniedziała w swym partykularyzmie, aż do zapomnienia swej jedności narodowej...

Bo i o cóż jej chodzi?

Nie raz padały z trybuny sejmowej słowa, iż cała dotychczasowa polityka Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z jej niebywałym separatyzmem, jest jeno bronią ochronną przeciw szpiegostwu i bolszewizmowi, który rzekomo przedostać się może z Kongresówki. Że Poznańskie lęka się naszej demagogji i korupcji, a zachować chce w swej dziewiczej czystości cnoty patrjotyzmu, równowagi i pracowitości.

Nikt nie kwestjonuje poważnych zalet duchowych poznańczyków, jednak w tym miejscu spytać należy w czyjej to armji, jeśli nie w poznańskiej miejsce mają rozruchy, kiedy u nas wojsko zachowuje najwyższą karność i porządek? I gdzie okazała się konieczność ogłoszenia stanu wyjątkowego, jeśli nie w dzielnicy dobrych obyczajów i bojaźni Bożej?

To też nie tu upatrywać należy przyczyn separatyzmu. Leżą one gdzieindziej.

Zespolenie dzielnicy poznańskiej z terytorjum Kongresówki wywołałoby szybką wymianę idei i zanik wielu specyficznych właściwości dzielnicowych. W pierwszym rzędzie wzmogłoby to żywioły radykalne w ziemiach b. zaboru pruskiego. W kraju przeważnie rolniczym pod groźbą nieustannego niebezpieczeństwa wynaradawiającej hakaty, różnice społeczne zeszły na plan drugi i walka klasowa ustąpiła miejsca solidarności narodowej. Rzecz zrozumiała, iż po osiągnięciu postulatów narodowych przez uznanie niepodległości, kolej na zmiany społeczne, na przełamanie muru klerykalnej reakcji i swobodny rozwój świata pracy.

I tego właśnie się obawia p. Korfanty et consortes najbardziej. Czuje, iż wolno, demokratyczna, zjednoczona Polska będzie grobem endecko-reakcyjnej mafji, i stara się już zgóry znaleźć ucieczkę przez wybudowanie chińskiej ściany, dzielącej matecznik zacofania od kraju wolności!...

Projekt konstytucji ziem zaboru pruskiego godzi w serce wielkiej idei Zjednoczenia, za którą życie oddały w ofierze tysiące bohaterów, a dziesiątki tysięcy ginęło po turmach rosyjskich, pruskich i austryjackich.

Ale godzi także w serce konstytucji polskiej, bo nieuchwalonej jeszcze, karcie konstytucyjnej narzucić pragnie z góry pewne szczególne przepisy federalizacji państwa polskiego.

Za poznańczykami poszłaby zapewne w ślady konserwa galicyjska i oto wywiązałoby się paradoksalna sytuacja, iż przed uchwaleniem karty konstytucyjnej dla całego państwa polskiego, mielibyśmy już szereg zasadniczych praw, przesądzających jej istotę.

Już z punktu widzenia formalnego oddanie pod obrady Sejmu tego rodzaju projektu prawa jest niedopuszczalne. Należy przypuszczać, iż marszałek Trąmpczyński, choć sam jest leaderem reakcji poznańskiej, nie będzie mógł, licząc się z pozytywnymi przepisami obrad konstytucyjnych, przedstawić sejmowi wniosku p. Korfantego i towarzyszy.

Na razie jednak dla nas — którzy nie wierzymy w możliwość nowej ohydy rozbiorowej — rzecz to jeszcze drugorzędna.

Jeśli wniosek utworzenia państwa Korfantowego nie przejdzie nawet, sam projekt doskonale ilustruje endecję tego zaboru, siostrę rodzoną naszej reakcji: na ustach patrjotyczny wykrętny frazes, a w sercu — partykularny i partyjny interes!..

Cz. O.

—o—

Polska a Niemcy.

—o—

Do niedawna jeszcze niemcy nie chcieli słuchać o zwróceniu dzielnic zagrabionych Polsce rozbiorami. Czy Wielkopolska, czy Pomorze i Prusy, czy Śląsk były dla nich „urdeutsches Land". Kiedy przed pół rokiem utracili Poznańskie, obstawali przynajmniej przy tem, aby zatrzymać Prusy i Śląsk. Wiadomo, że gotowali się nawet do oporu zbrojnego. Wówczas też tu i tam do ostateczności prześladowali polaków, pozostających jeszcze pod ich jarzmem.

Obecnie gdy klamka zapadła, wysunęli naprzód plan polsko-niemieckiej republiki, mającej obejmować cały zabór pruski, luźno złączony z Warszawą, w tym widocznym a dość niezgrabnie wyrażonym celu, aby zatrzymać wszystkich urzędników niemieckich, a jakiś czas nawet załogi „Grencszucu". Opinja polska w Prusach i na Pomorzu odpowiedziała na ten projekt jednomyślnem odrzuceniem. Polacy w Prusach i na Pomorzu pragną należeć pezpośrednio do Polski, od której wbrew własnej woli zostali oderwani przemocą, pragną mieć zupełnie bezpośredni związek z rządem warszawskim, pragną czemprędzej skończyć z biurokracją niemiecką.

W ostatnim czasie niemcy zeskromnieli i wysuwają na widownię szeroką autonomję kulturalno-narodową dla siebie. „Volksrat" gdański pod przewodnictwem archiwarjusza Kaufmanna układa memorjał do rządu polskiego, żąda w nim uznania „Volksratów" za stałą i urzędową reprezentację niemiecką, do której weszliby przedstawiciele w stosunku 1 na 10,000 ludności, żąda autonomji szkół i kościołów niemieckich pod swojem zwierzchnictwem, pragnie w tym celu pobierać podatki od ludności niemieckiej, a przewidując, że to nie starczy, żąda od rządu polskiego dopłaty 30,000 miljonów złotych rocznie!

Zaiste, skromne żądania, zwłaszcza o ile się je porówna z losem polaków w Prusach przez całe 150-lecie, a jeszcze z teraźniejszem prześladowaniem, którego ten sam „Volksrat" był i jest najgorętszym podszczuwaczem.

Polacy, nawet po półrocznem bezprzykładnem w dziejach ciemiężeniu, nie pragną zemsty ani krzywdy niemieckiej. Nie domagają się jej, chociaż wiedzą, że ludność niemiecka w zachodniej Polsce z wyjątkiem Gdańska z okolicą, to żywioły, sprowadzone w celach germanizacyjnych, idące w tem rządowi pruskiemu na rękę, gotowe przy każdej odpowiedniej chwili rzucić się na polaków, żywioły na obcej bezprawnie zagarniętej ziemi sztucznie tylko żywot wiodące dzięki poparciu państwa pruskiego.

Mimo to wszystko, polacy pamiętni naszych tradycji historycznych, posiadając kulturę moralną, brzydząc się gwałtem i uciskiem, gotowi jesteśmy niemcom udzielić równouprawnienia pod względem zewnętrznego urzędowania, w szkole, sądzie i kościele. Ale to tylko na podstawie wzajemności.

W państwie niemieckim pozostanie jeszcze bardzo wiele Polaków. Najprzód wskutek okrojenia zachodnich naszych granic. Dalej i w samych Niemczech, chociaż spodziewamy się powrotu wielu berlińczyków i westfalczyków, zawsze jeszcze pozostaną dziesiątki tysięcy. Ludność ta nie dostała się do Niemiec jak niemcy do Polski w nie etycznych celach germanizacji, lecz emigrowała z konieczności gospodarczych. Państwo polskie nie może pozostawić tych dziesiątek tysięcy jeśli nie setek na pastwę dotychczasowej germanizacji.

Dotychczas ludność polska w Niemczech była prześladowana. O najlżejszem śladzie równouprawnienia nie było mowy. Nawet kościoła duchowieństwo niemieckie nadużywało do niemczenia. Dość przypomnieć znane przedwojenne zajścia w Moabicie.

Teraz to wszystko musi ustać. Ludność polska w Niemczech, tam wszędzie, gdzie znajduje się w większych skupieniach, domaga się pełnego równouprawnienia narodowo-kulturalnego. Rozmiary i granice jego należy wytyczyć tak samo daleko, jak uwzględnidnie niemców Polsce. A zatem jeśli niemcy chcą mieć niemieckie szkoły w Polsce, polacy na tym samym stopniu w Niemczech powinni mieć szkoły polskie. Jeśli niemcy u nas chcą mieć równouprawnienie w sądzie i urzędzie, to mogą je otrzymać o tyle, o ile w państwie niemieckiem przyznają je polakom. Ponieważ zaś znamy niemców aż nadto i wiemy, że zobowiązanie jest u nich świstkiem papieru, należy baczyć, czy to równouprawnienie wykonuje się rzeczywiście.

—o—

W Finlandji.

—x—

Helsingforski korespondent „Matin" tak charakteryzuje polityczne stosunki w Finlandji:

„Rząd finlandski uprzedza rosyjską republikę sowjetów, że cierpliwość Finlandczyków może się szybko skończyć".

W ten sposób wyraził się w swoim radjo, wystosowanym do Cziczerina finlandski minister spraw zagranicznych. Stało się to w dniu 9 czerwca, a jednak cierpliwość finlandczyków jeszcze się nie wyczerpała.

„Pocóż mamy iść na wojnę—oświadczył mi jeden z moich rozmówców—alboż nie mamy tego, czegośmy sobie życzyli t. j. niezależności naszego państwa, niezależności, uznanej przez wielkie mocarstwa? Biliśmy się tak długo jak trzeba było zwalczać bolszewików rosyjskich i finlandskich. Była to nasza wojna za wolność. Teraz myślimy tylko o jednym: żyć w spokoju; urzeczywistniać wielkie marzenia naszych przodków o niepodległości; kochać naszą ojczyznę nareszcie wolną, uczynić ją silną za pomocą pracy i dobrobytu społecznego.

Znaleźć można w Finlandji również ludzi innej orjentacji. Są to jednostki trwożliwe, podszczuwane przez agentów niemieckich. Pogląd tych ludzi jest następujący: w Rosji jaknajdłużej powinna panować dezorganizacja bolszewicka. Im dłużej trwać będzie w Rosji czerwony teror, tym będzie ona słabsza i niezdolna do stawiania wolności Finlandji jakichkolwiek przeszkód.

Nie będę się wdawał w bliższe rozważanie tego poglądu, nadmienię tylko, że jest niesłuszny. Samodzielność Finlandji jest uznana przez mocarstwa ententy. Deklaracja admirała Kołczaka uczyniła tu przez swą jasność najlepsze wrażenie. Niema ani jednego rosjanina, który odważyłby się żądać aneksji Finlandji. Pod względem finansowym Finlandja nie może liczyć na własne siły. Rosja jest najlepszym klientem dla jej wyrobów papierowych i jej produktów spożywczych.

Takie mniej więcej są główne powody, dla których Finlandja nie chce wojny prowadzić. Rozpatrzmy teraz motywy, skłaniające Finlandję do prowadzenia wojny.

Istnieje w Finlandji silny kierunek militarny, reprezentowany przez t. zw. „jaegrów". Ważniejsze są jednak sprawy terytorjalne. Granica Finlandji jest narazie linją graniczną pokoju Stołbowskiego (1917 r.), lecz to jej obecnie nie wystarcza. Żąda ona przyznania jej Korelji, zamieszkałej częściowo przez ludność fińską, niezbędnej dla jej rozwoju handlowego. Domaga się zrzeczenia się ze strony Rosji długu finlandskiego, wynoszącego 15 miljardów marek, wolnej żeglugi na Newie i wolnego portu w Pieczendze. Partje imperjalistyczne żądają przyznania granicy naturalnej na wschodzie, przyrzeczonej w roku zeszłym przez niemców, co powiększyłoby obecne ziemie Finlandji o połowę.

Czyż Sejm jest rzeczywiście przeciwny prowadzeniu wojny? Był w każdym razie tego zdania, dopóki nie ustanowiono konstytucji republikańskiej. Dosyć wymowne jest również zatwierdzenie, pół miljardowej pożyczki zagranicznej, choć niedalej jak osiem miesięcy temu nie uznawano żadnego kredytu.

A teraz Finlandja czeka.

Czeka obioru prezydenta, co miało nastąpić w pierwszych dniach lipca. Jest dosyć prawdopodobne, że na to stanowisko zostanie obrany generał Mannerheim. Dotychczas ani chwili nie pozostał bezczynny; porozumiewał się z generałami Judeniczem i Mareszewskim. Jest on popularny w całym kraju. Biała gwardja, którą utworzył i poprowadził do zwycięstwa jest mu najzupełniej oddane. Sto tysięcy ludzi milicji ludowej zaprzysięgło mu jednogłośnie wierność.

Sprawy polskie

I. Wojna.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 23 lipca.

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjaciela prowadzone w kierunku Bakszty Borowe i na odcinku Wołocki zostały kontratakiem krwawo odparte, Pozatem na całym froncie bolszewickim ożywiona działalność nieprzyjacielskiej artylerji, oraz oddziałów wywiadowczych. Bolszewicy wzmacniają w dalszym ciągu swoje siły.

Front poleski.

Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany. Zbiegowie ukraińscy przechodzą przez Zbrucz masami na naszą stronę,

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Polska otrzyma jedną dziewiąta część zapasów wojennych niemieckiej Austrji.

Traktat między rządem polskim a austrjackim.

Wiedeń, 23 lipca. W sobotę podpisano w Wiedniu traktat między rządem polskim austrjackim w sprawie rozdziału wojskowej masy demobilizacyjnej. Traktat podpisano w ministerjum spraw zagranicznych. Podpisali: Dr. Twardowski i szef sekcji Boschan.

Według tego traktatu Polska otrzymać ma jedną dziewiątą część zapasów wojennych, znajdujących się na terytorjum niemieckiej Austrji. W zamian za co zobowiązuje się do zwrotu jednej piątej tych zapasów, jakie się znajdują na terytorjum w Galicji. Umowa nie dotyczy okupacji austrjackiej w Królestwie. Rząd niemiecko-austrjacki wie dobrze, że w Galicji zapasów wojennych, o które chodzi już niema, mianowicie zapasów artykułów żywności, to też Galicja faktycznie niczego Austrji zwracać nie będzie, natomiast rząd polski otrzyma olbrzymie zapasy z Austrji, przedstawiające wartość do miljarda koron.

Układ ten ma dla armji polskiej olbrzymie znaczenie.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego *dowództwa z dnia* 23 lipca.

Grupa północna:

Na Zduny i Bąbolin słaby ogień armatni i minowy. Zresztą prócz drobnych utarczek bez zmiany. — Pod Romanowem strzelanina niemiecka do ludności pracującej w polu.

Grupa zachodnia:

Ożywiona działalność patroli niemieckich pod Zatumem, Grolewem, Mnichami, Podborowem, Kopanicą i Syrowinami. Pod Grudnem i Jerzycami ogień miotaczy min.

Grupa południowa:

Pod Stwolnem odparto patrol niemiecki. Na las pod Konarzewem padło kilka min. Zresztą zwykła strzelanina.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

II. Dyplomacja.

Niemcy przygotawiają się do plebiscytu na Górnym Śląsku.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Katowice, 23 lipca. Niemcy zmobilizowali na Górnym Śląsku wszelkie możliwe siły. Urzędy niemieckie, poinformowane z pewnych źródeł, jeszcze na długo przed wyłożeniem warunków pokojowych, że na Górnym Śląsku odbędzie się głosowanie ludowe, gorączkowo pracowały, pracując od miesięcy, wymyślili najlepsze metody oszustwa publicznego. Najdzielniejszym wynalazcą tych różnych sposobów jest „Freie Vereinigung zum Schutz Oberschlesiens", w której zasiadają najpoważniejsze głowy obywatelstwa niemieckiego, od nauczyciela do adwokata, księdza, ekspedytora, wszyscy owiani duchem jedności w obronie kresów wschodnich „przed polskim najazdem",

Ententa interwenjuje w walkach polsko-niemieckich.

Gwałty „Grenschutzu".

Poznań, 23 lipca. Onegdaj bawiła **w Kempnie** misja angielska w sprawie zawieszenia akcji bojowej na odcinku pod Wieruszowem. Rokowania z delegatami niemieckimi wydały wynik pomyślny.— **Niemcy zobowiązali się zaprzestać walki na tym odcinku.** Pozatem misja zajęła się sprawą dostawy węgla z Górnego Śląska. W piątek mają nadejść pierwsze pociągi z węglem.

Członkowie misji, którzy mieli możność zetknięcia się z ludnością polską opowiadają, że ludność ta z utęsknieniem czeka na chwilę wybawienia jej z pod brutalnej opieki Grenschutzu. Grenschutz także wobec misji zachowywał się bardzo nietaktownie i wyzywająco. Przed wyjazdem misji członkowie Grenschutzu osmarowali na wagonach orła polskiego oliwą i smołą. Dzisiaj misja angielska na wezwanie dowództwa niemieckiego wyjechała do Brzezin celem prowadzenia dalszych rokowań w sprawie technicznego ruchu kolejowego między Polską a Niemcami. Na razie chodzi o ruch towarowy. Wczoraj w Krzyżu odbyła się konferencja wszystkich dyrekcji kolejowych. Przybyli także prezesi dyrekcji z Frankfurtu nad Odrą i z Katowic. Z Poznania przybył do Krzyża pan Rutkowski. Obradowano nad otwarciem wszystkich linji kolejowych.

Poznań, 23 lipca. (P. A. T.). Ludność polska Kępna i okolicy żali się, że dotychczas znajduje się jeszcze w więzieniach lub obozach przeszło 200 obywateli polskich internowanych przez Grenschutz.

Odkrycie sensacyjnych dokumentów dotyczących historji Galicji.

Wiedeń, 23 lipca. Znany historyk dr. Barwiński, badając archiwa wiedeńskie odkrył wiele ciekawych nieznanych dokumentów, odnoszących się do historji Galicji. Są to tajne relacje gubernatorów i namiestników Galicji, korespondencje tajne wybitnych osobistości, relacje konfidentów austryjackich.

Dokumenty te przyczynią się znakomicie do ilustracji smutnej epoki absolutyzmu austryjackiego w Galicji i skompromitują w wielkim stopniu szereg osobistości, znanych z historji naszego kraju. Sprawą zabytków sztuki polskiej w Wiedniu zajmuje się między innemi dr. Landau. Twierdzi on, że wiele wybitnych dzieł (Rejtan Matejki, Grottger i inne) będzie można zakupić na podstawie rekompensaty lub też za gotówkę.

Akcja pokojowa w Paryżu.

—o—

Traktat pokojowy z niemiecką Austrją.

Koalicja zabrania stosunków handlowych z Węgrami.

Wiedeń, 23 lipca. Wręczony onegdaj austryjackiej delegacji projekt traktatu pokojowego, w ostatecznej jego formie nie zawiera żadnych zmian co do Tyrolu, t. zn., że cały południowy Tyrol przypada Włochom. Część Karyntji poddaną zostanie plebiscytowi, który ma się odbyć w trzy miesiące po wejściu w moc traktatu.

Na korzyść niemieckiej Austrji wypada postanowienie, przyznające jej niemiecką część zachodnich Węgier i przysuwające linję graniczną pomiędzy Austrją a Czecho Słowacją nad rzeką Marchią tak, że linja nie biegnie prawym jej brzegiem, ale samym środkiem rzeki, wskutek czego umożliwiona została Austrji żegluga na tej rzece.

Bardzo ciekawe jest zobowiązanie nałożone na Austrję w jednym z dodatków do traktatu, mianowicie, że Austrja musi przerwać wszelkie stosunki handlowe z Węgrami, zarówno co do przywozu, jak wywozu towaru, jakoteż przewozu transito, aż do chwili, kiedy pomiędzy Węgrami a koalicją zawarty zostanie prawidłowy traktat.

Austrja płaci bydłem.

Wiedeń, 28 lipca. (P. A. T.) Radjo pozn. W traktacie pokojowym z Austrją znajduje się postanowienie, że Austrja ma rozdzielić między Rumunję, Włochy a Serbję 6,000 krów dojnych, 2,000 jałówek, 100 buhai, 3,000 cieląt, 2,000 wołów, 2,000 koni oraz 1,000 owiec i 1,000 świń.

Dr. Renner wyjechał do Wiednia.

Paryż, 23 lipca. (PAT). Radjo pozn. Kanclerz austryjacki Renner i dr. Schiller w poniedziałek wyjechali w towarzystwie kapitana Morgaina z wojskowej misji gen. Henriego. Renner zawiadomił sekretarjat generalny konferencji pokojowej, że na kilka dni udaje się do Wiednia, a pod jego nieobecność zastępować go będzie były minister sprawiedliwości Klein.

Z kongresu pokoju.

Paryż, 23 lipca. (P. A. T.). Radjo pozn. Najwyższa rada ententy w poniedziałek przyjęła do wiadomości sprawozdanie o granicach Bułgarji, poczem zajmowała się wykonaniem traktatu z Niemcami mianowicie sprawą utworzenia różnych komisji. Między innymi postanowiono utworzyć komisję, którаby w myśl układu zajęła się administracją Górnego Śląska w czasie przejściowym po wycofaniu niemieckich władz i wojsk, a przed ostatecznym przyłączeniem tych prowincji czy to do Polski czy do Niemiec. Komisja ta czuwać będzie nad swobodnym przeprowadzeniem plebiscytu, w skład jej zaś wejdą przedstawiciele 4-ch wielkich mocarstw. Utworzono dalej komisje, które mają czuwać nad wykonaniem klauzul w sprawie kolonji i w sprawach ekonomicznych.

Wczoraj o godz. 3 i pół popołudniu zebrała się w ministerstwie spraw zagranicznych komisja do spraw polskich celem dalszych obrad nad przyszłym ustrojem Galicji wschodniej.

Granice Bułgarji.

Lion, 28 lipca (PAT.). Radjo warsz. Na skutek dyskusji, która się odbyła w czwartek wieczorem w radzie najwyższej w sprawie granic Bułgarji postanowiono sprawę tę omówić ponownie na jednem z następnych posiedzeń.

Bliskie podpisanie traktatu przez Chiny.

Lion, 23 lipca (PAT.). Radjo warsz. „Temps" zamieszcza następującą wiadomość: Chociaż niepodobna jeszcze oznaczyć do jakiego punktu doszły narady, odbywające się od pewnego czasu w sprawie Szantungu przez konferencję pokojową, widać jednak, że mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone w ostatnich czasach usiłowały ułatwić delegacji chińskiej podpisanie traktatu wersalskiego i że ewentualność ta jest bliską urzeczywistnienia.

Traktat ententy z Węgrami.

(Tel. wł. „Gl. Pol.").

Genewa, 23 lipca. Rada 5-ciu, jak donosi „Temps" obradowała nad projektem traktatu, który ma być przedłożony Węgrom. Równocześnie zostało uchwalone, że Jugosławia ma otrzymać teren, zamieszkały przez blisko 60,000 słowieńców i 30,000 węgrów.

Francja żąda 200 miljardów odszkodowania.

Wiedeń, Z Wersalu donoszą: W komisji pokojowej izby deputowanych złożył sprawozdanie deputowany Dubois o odszkodowaniu Francji przez Niemcy. Sumę szkód, wyrządzonych przez Niemcy oznaczył na 200 miljardów franków.

2 miljardy franków na fortece.

Nauen, 23 lipca. (PAT). Radjo pozn. Francja rozpoczęła budowę pasu fortecznego w Alzacji i Lotaryngji. Roboty potrwają lat 5. Koszta obliczają na 2 miljardy franków.

Niemcy zrzekają się odwetu.

Nauen, 23 lipca. (PAT.) Radjo warsz. W uzupełnieniu dotychczasowych doniesień podnieść należy, że na zjeździe partji demokratycznej w Berlinie hr. Bernsdorf oświadczył, że niemcy zaprotestowały przed podpisaniom pokoju przeciwko niewykonalnym warunkom. Lojalność i uczciwość, które charakteryzują politykę niemiecką wymagają jednakże wypełnienia zobowiązań w granicach możliwości. Zjazd zatwierdził program hr. Bernsdorfa zrzekając się wszelkiej idei odwetu byle tylko zapewnić niemcom miejsce w lidze narodów i dać możność nawiązania stosunków ekonomicznych ze Stanami Zjednoczonymi i państwami ościennymi jako to Litwą, Polską i Czechosłowacją. Hr. Bernsdorf zbijał przypuszczenie jakoby przyjść miało do wojny między Japonją i Ameryką. Nie można dopuścić jakoby inne państwa podejrzewały, że niemcy żyją nadzieją przyszłego konfliktu międzynarodowego.

Ograniczenie władzy Wilsona.

W senacie zgłoszono wniosek, by na przyszłość żaden prezydent nie opuszczał Stanów Zjednoczonych.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Kopenhaga, 23 lipca. „Telegrafenkompagnie" donosi z Waszyngtonu, że w senacie amerykańskim zgłoszono wniosek domagający się, aby uznano za wygasłe nadzwyczajne pełnomocnictwa przyznane w swoim czasie prezydentowi Wilsonowi. Wniosek domaga się również, aby na przyszłość żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie opuszczał terytorjum państwa w czasie sprawowania swego rządu.

Narady bolszewicko-ukraińskie.

Tarnopol, 23 lipca. (W. B. K.) Wedle krążących tu pogłosek ukraińcy mieli wysłać w połowie lipca deputację do bolszewików w Dubnie, która przyjęta została z właściwemi honorami. Narady między obu stronnictwami trwały dość długo, poczym delegacja odjechała, żegnana nader serdecznie.

Walki na południu Rosji.

Kijow, 23 lipca. (WBK)! Radjo bolszewickie. W rajonie Proskurowa nasze wojska pod naciskiem wroga cofnęły się na linję Jarmolinkę, około 25 wiorst na południe od Proskurowa. Na pobrzeżu morza Czarnego francuski torpedowiec ostrzeliwał Kołczany, przyczym zburzył wiele domów w mieście; dopiero wobec silnego ataku naszej artylerji był zmuszony do cofnięcia się na pełne morze.

Nawiązanie stosunków niemiecko-rosyjskich.

Zurych, 23 lipca. Członkowie specjalnej komisji, wysłanej do Rosji przez przemysłowców niemieckich przyjechali do Berlina.

Podają oni do wiadomości, że ostateczne środki dla nawiązania stosunków handlowych między Rosją a Niemcami, zostały powzięte.

Do chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami, będzie ustanowiony agent niemiecki w Rosji i rosyjski w Berlinie.

Agenci utorują drogę do wymiany ekonomicznej. Bank rosyjsko-niemiecki dla handlu i przemysłu zostanie założony w Berlinie przez grupę, której pierwszym zadaniem jest importowanie zboża z Rosji.

Rosja a Konstantynopol.

W sprawie stosunku paryskich sfer rosyjskich, pragnących reprezentować tam antibolszewicką część narodu rosyjskiego pisze paryski korespondent „Daily Telegraph", Landon, w swym dzienniku:

„Jeżeli rosyjski komitet w Paryżu istotnie reprezentuje politykę Kołczaka, jak ogólnie sądzą, wydawać się będzie dosyć naturalne, że podejmie on nadzieje uzyskania Konstantynopola i cieśniny. Dokładniejsze jednak rozpatrzenie sytuacji, w której obecnie znajduje się konferencja, uchroniłaby p. Sazanowa i Makłakowa od wysłania do rady czterech ogłoszonej niedawno noty.

Po pierwsze brak Rosji stałego rządu, z którymby konferencja mogła zawierać układy. Gdyby zaś nawet istniał taki rząd sprawa oddania Konstantynopola i cieśnin byłaby rzeczą zupełnie nie do zrealizowania.

Choć Rosja czyni rozdział między Bosforem, a położoną nad nią stolicą, jednakże należy zaznaczyć, że cieśnina i miasto są najzupełniej ze sobą złączone i, że zwierzchnictwo nad Konstantynopolem należy się mocarstwu, któremu powierzono kontrolę nad cieśniną. Wie o tem każdy, obznajmiony z państwem tureckim. Okoliczność ta jest tak jasna, że niezrozumiałe zupełnie są motywy, któremi kierował się rosyjski komitet paryski wysyłając swą notę.

—o—

Komunizm we Włoszech.

(Tel. wł. „Gl. Pol.").

Zurych, 23 lipca. Według doniesień pism szwajcarskich wzrastają we Włoszech prądy wywrotowe. „Secolo" donosi, że w mieście Turino **utworzyła się republika rad.**

Pisma szwajcarskie donoszą na podstawie wiarogodnych informacji, że na wywołanie wybuchu we Włoszech wyasygnowały znaczne sumy rządy rosyjski i węgierski.

Biała gwardja na Węgrzech.

Ruch inteligencji przeciw komunistom.

Budapeszt, 23 lipca. (WBK) W całych Węgrzech utworzyły się biura werbunkowe do białej gwardji do walki z komunistami. Acrja ta zyskuje coraz większe poparcie społeczeństwa węgierskiego, którego inteligencja odwróciła się zupełnie od bolszewików.

Strejk 21 b. m. w Niemczech.

Berlin, 23 lipca. (PAT). Radjo pozn. Strejk poniedziałkowy w Niemczech odbył się spokojnie. Tylko w Berlinie przyszło do starcia w pobliżu zamku cesarskiego. Wojsko bez trudu rozpędziło demonstracyjne pochody komunistów i spartakusowców. Ani jeden pochód nie dotarł do śródmieścia. Wielkie zaburzenia wynikły podczas wieców socjalistów większości. Niezawiśli i komuniści pozajmowali salę zebrań wcześniej niż socjaliści większości i mieli wszędzie większość. Gdy socjaliści rozpoczęli wygłaszać referaty, wywiązały się burzliwe zajścia. Mówcy socjalistyczni bądź nie mogli przyjść do głosu, bądź też nie zdołali dokończyć przemówienia. Niektóre zebrania natychmiast zamknięto. Gdzieniegdzie po oddaleniu się socjalistów większości komuniści i niezawiśli obradowali dalej. W kilku miejscach wybuchły starcia i strzelania. Zraniony został redaktor pisma „Vorwärts" Kuttnert. Omawiając te zajścia „Vorwärts" pisze, że krwawe bójki między robotnikami w dniu 21 lipca, to czarny dzień hańby dla proletarjatu niemieckiego. Pismo zaznacza, że w Anglji robotnicy w dniu tym wcale nie świętowali, lecz pracowali, jak w każdym dniu powszechnym.

Związek bałkański.

Genewa, 23 lipca. (PAT.) Radjo pozn. „Journal de Geneve" ogłasza notę greckiego poselstwa w Bernie w sprawie rokowań między państwami bałkańskimi a Bułgarją co do utworzenia związku bałkańskiego. Na razie należałyby do niego Rumunja, Grecja i Jugosławja. Bułgarja zaś mogłaby przystąpić dopiero w późniejszym czasie, gdy zaniknie już pamięć o popełnionych przez nią okrucieństwach.

Wywóz środków żywności z Polski do Prus i do Rosji.

Grajewo, 23 lipca. Drogą kolejową na Białystok — Grajewo, stąd zaś drogą kołową na Rajgród, Augustów w Suwalszczyźnie od dawna paskarze wywożą z wielką szkodą dla kraju masowo artykuły spożywcze oraz manufakturę zagranicę. Między wywożonemi towarami znajdują się także towary amerykańskie. Na eksport wydaje pozwolenia ministerstwo handlu i aprowizacji w Warszawie.

Ze Suwalszczyzny spekulanci, prowadzący tranzakcję, wysyłają towary do Prus i do sowieckiej Rosji. Wartość wywożonych towarów dochodzi do miljonów tygodniowo.

Straszna rzeź chrześcian w Azji Mniejszej.

Korespondent paryskiego „Matina" donosi z miasta Aidin, w Azji Mniejszej, świeżo ponownie wyzwolonego przez Greków z rąk Turków, iż miasto Aidin jest miastem śmierci.

Tylko w pryncypalnej arterji miasta domy jeszcze sterczą. Sklepy greckie i żydowskie są kompletnie zrabowane. Wśród dymiących jeszcze zgliszcz i ruin znaleziono wiele trupów kobiet i dzieci, z których jedne były zwęglone, inne tonęły w zakrzepłej krwi.

Zewszą bije w nozdrza trupi zaduch. Turcy zmuszali żydów do grzebania zmarłych w zbyt płytkich dołach, które są teraz rozsadnikiem zarazy. Wielka liczba chrześcian uprowadzona została przez turków nad brzeg rzeki Bosnar, gdzie stracono ich masowo przy pomocy karabinów maszynowych.

W północnej części Aidinu, w pobliżu koszar, rzucono na kupę około 100 trupów kobiet i dzieci. Skromnie licząc liczba ofiar barbarzyństw tureckich wynosi około 2 tysiące osób.

Turcy zmusili 4 obywateli greckich, pod groźbą śmierci, do podpisania depeszy, adresowanej na imię p. Clemenceau, a stwierdzającej, że grecy nie mają powodu do wyrzekań na rządy turków.

Natychmiast po podpisaniu tej depeszy podpisujących stracono. Ludność żydowska liczy z pośród siebie niewiele ofiar, została jednak doszczętnie obrabowana.

Czy Anglja zostanie ojczyzną „królów na wygnaniu"?

Wiedeń, 23 lipca. W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że b. cesarz austryjacki Karol ma zamiar złożyć wizytę w Anglji ażeby konferować z królem angielskim w sprawach finansowych i w sprawie przesiedlenia się do Anglji. Ponieważ podobne pragnienia objawił już cesarz Wilhelm, a nadto inni byli panujący albo zmierzają przenieść się do Anglji, albo się tam już znajdują, przeto wygląda, jak gdyby Anglja miała się stać ojczyzną „królów na wygnaniu".

Pokój Rumunji z bolszewikami.

NAUEN, 23 lipca. (PAT). Radjo pozn. Do Kiszeniewa przybył wysłannik Lenina i zaproponował dowództwu rumuńskiemu zawarcie pokoju. Lenin gotów jest ustąpić Besarabję Rumunji pod warunkiem, że rumuni zakażą ukraińcom i stronnikom Kołczaka przybyć do Besarabji. Na razie zawarto 8-dniowy rozejm.

Nowiny w kilku słowach.

—x—

✕✕ **Austrja poprosi koalicję o przedłużenie terminu podpisania traktatu.**

✕✕ **Angielska izba gmin w drugim czytaniu przyjęła jednomyślnie bil o pokoju z niemcami.**

✕✕ **Rewolucjonistka rosyjska p. Breszko-Breszkowskaja opublikowała w „Excelsior" artykuł przeciw bolszewikom.**

—o—

Warszawa.

—o—

Ratyfikacja traktatu pokoju przez Polskę.

(w) Komisja dla ratyfikacji traktatu pokojowego pod przewodnictwem p. Głąbińskiego w obecności wiceministra Skrzyńskiego odbyła zebranie, na którem delegat na konferencję pokojową Władysław Grabski w trzygodzinnym sprawozdaniu przedstawił przebieg rokowań delegacji polskiej w Paryżu w sprawie traktatu z Niemcami i Austrją. Treść wszystkich postanowień ekonomicznych i finansowych, poczem udzielał wyjaśnień na pytania poszczególnych członków komisji. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro 24 b. m. o godzinie 11 przed południem. Na posiedzeniu tym prezes ministrów Paderewski zda sprawę.

Echa przeszłości.

(w) Jutro pociągiem rannym przyjeżdża do Warszawy p. Marjan Dębicki, sekretarz stanu dla spraw Rusi w rządzie narodowym 1863 roku. Marjan Dębicki był towarzyszem więziennym Traugutta. Na przywitanie gościa wyjechali do Krakowa przedstawiciele komisji ministerjalnej.

Na dworcu wiedeńskim oczekiwać będą bohatera walk narodowych rozmaite delegacje.

W sprawie zaaresztowania szefa żandarmów rosyjskich gen. Kuriłowa.

(w) Generał Kuriłow żył w Warszawie w ostatnich czasach w wielkiej nędzy. Komitet rosyjski udzielił mu ostatniemi czasy skromnej zapomogi z nowego ½ miljonowego funduszu, którego łaskawie udzielił komitetowi polski minister skarbu Karpiński. Przyszedł z pomocą Kuriłowi i redaktor „Swobodnego Słowa" Samojłow, który zaproponował mu nabycie od niego pamiętników, ale i tego było za mało. Wobec tego były szef żandarmów carskich zarabiał na utrzymanie współpracownictwem w warszawskich gazetach żargonowych.

Zawieszenie dwu pism rosyjskich.

(w) Rozporządzeniem nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy zawieszone zostały czasopisma „Echo" i „Swobodnoje słowo".

Łódź.

FELJETONIK.

„Kochankowie“.

Pan Osterwa, którego skandaliczny romans z rodzoną matką (p. Przybyłko-Potocką) tak gorszy poczciwą, a zachwyca niepoczciwą część Warszawy, zaprodukuje swój nowy gatunek rozpusty w Łodzi. Z rozkochaną parą przybywa też tragiczny papa (p. Wojtala Brydziński), który jest w tym romansie „na świadka“. Zjawia się po to, aby zepsuć do cna humor kochankom, a potem oświadcza z głupia frant:

— Niech wam się zdaje, że mnie tu nie było.

Brzmi to tak, jakby okupant niemiecki powiedział do fabrykanta łódzkiego:

— Niech się panu zdaje, że nas tu nie było.

Dlaczego „Kochankowie“ mają powodzenie w Warszawie i dlaczego będzie pełno w Łodzi?

Trudno na to odpowiedzieć definitywnie. To pewna jednak, że matki chodzą na sztukę, aby sprawdzić, czy to możliwe, żeby był sposób na zatrzymanie syna w domu, tatowie idą, bo ich żony idą, wreszcie córki ciekawe są widzieć nowe systemiki pieszczotkowe, wynalazku p. Przybyłko-Potockiej, o których głośno w buduarach warszawskich.

Ale wszyscy na sztukę chodzą, chodzą, albowiem po pierwszem przedstawieniu gruchnęło po Warszawie, że sztuka Grabińskiego to jedna wielka pornografja. Warszawa więc ustawiła się w ogonek i sprawdzała przez 50 wieczorów, czy to prawda.

Teraz Łódź musi sprawdzić.

Well.

———

Wiadomości bieżące.

—o—

Nowe rozporządzenia.

Dnia 22 lipca r. b. ukazał się № 58 dziennika praw państwa zawierający pomiędzy innemi rozporządzenie rady ministrów w sprawie zniesienia linji celnej między dawnem Królestwem Kongresowem a Wielkopolską, rozporządzenie ministra sprawiedliwości w przedmiocie tymczasowego podwyższenia wynagrodzenia sądowych znawców lekarzy w postępowaniu karnem, i rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie końcowego egzaminu lekarskiego dla absolwentów uniwersytetów niemieckich, pochodzących z ziem polskich byłego cesarstwa niemieckiego.

Zniesienie ograniczeń pocztowo - telegraficznych.

Wszelkie rozporządzenia, dotyczące ograniczeń ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, jakoteż cenzury wszystkich przesyłek pocztowych, przeznaczonych dla Poznańskiego, zniesione zostały z dniem 15 lipca b. r., z tem zastrzeżeniem, że w strefie bojowej władze wojskowe zastrzegają sobie prawo do wydawania i znoszenia wszelkich rozporządzeń, dotyczących ruchu pocztowo-telegraficznego.

Posady wakują.

Celem ustalenia wynikających z traktatu pokojowego rozliczeń z Rzeszą niemiecką i państwem pruskiem, główny urząd Likwidacyjny w Warszawie utworzył w Poznaniu komisarjat dla ziem polskich pod byłym panowaniem pruskiem (Poznański urząd likwidacyjny)

Urząd likwidacyjny szuka obecnie odpowiednich sił na współpracowników, zwraca się zatem do wszystkich, którzy wojskowo ani w urzędach dotychczas nie służą, a posiadają odpowiednie wykształcenie i mogliby oddać Polsce poważne usługi, ażeby zechcieli zgłoszenia swoje na stanowiska samodzielnych referentów z podaniem życiorysu przysłać do biura poznańskiego urzędu likwidacyjnego w Poznaniu Aleje Marcinkowskie 22 Hotel Rzymski. Informacje tyczące się warunków pracy i wynagrodzenia dostarczy wydział I-go poznańskiego urzędu likwidacyjnego.

Taryfa zarobków minimalnych.

Rada związków i Stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi ustaliła dla wszystkich robotników m. Łodzi następującą taryfę minimalnych zarobków przy obowiązującym 8-godzinnym dniu pracy: dla robotników wykwalifikowanych mk. 24, dla robotników niewykwalifikowanych mk. 20 dziennie, dla robotników sezonowych marek 4 za godzinę i mk. 5 za godzinę na wyjazd. Warunki pracy i płacy nieletnich zostaną uregulowane przez Radę Związków i stow. robotniczych m. Łodzi. Poszczególne związki zawodowe ułożą skalę zarobków dla odnośnych kategorji robotników danego zawodu z uwzględnieniem specjalności i specyficznych warunków pracy.

W sprawie opału.

W imieniu magistratu w sprawach aprowizacji i opału wyjeżdża dziś do Poznania ławnik Kafanke, oraz radny Płócienik w sprawie drzewa do Pomiechowka za Modlinem i Brześcia Litewskiego.

Z urzędu mieszkaniowego.

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji przy nowoorganizowanym urzędzie mieszkaniowym przy magistracie.

Morgentau w Łodzi.

Według doniesień łódzkich gazet żydowskich, delegat Stanów Zjednoczonych, ambasador Morgentau ma przybyć również i do Łodzi.

Z wydziału budownictwa.

W ciągu ostatniego kwartału (od 1 kwietnia do 1 lipca 1919 r.) przez wydział budowlany rozpatrzono i zatwierdzono 87 planów budowlanych, oraz 76 podań o rozbiórkę domów drewnianych, grożących zawaleniem. Większą liczbę podań odrzucono dla braku podstaw do rozbiórki. Dokonano odbioru 77 studzien wyreperowanych, a także 21 filtrów biologicznych.

Przebrukowano na całej szerokości ulice: Łagiewnicką, Wólczańską, Rozwadowską, Nawrot, Dzielną i częściowo reperowane: szosę Aleksandrowską, Andrzeja, Skwerową, Sienkiewicza, Kilińskiego i inne.

Roboty ziemne, w celu zatrudnienia bezrobotnych, były prowadzone na ulicach: Południowej, Źródłowej, Mostowej, Tkackiej, Konstytucyjnej, Alei Unji, szosie Konstantynowskiej i innych. Zatrudnionych przy tem było w czerwcu około 800 robotników, pracujących w 26 partjach.

Z banku kupieckiego.

We wtorek odbyło się ogólne roczne zebranie akcjonarjuszów Banku Kupieckiego w Łodzi. Przybyło 9 akcjonarjuszów, reprezentujących 1736 akcji z prawem 46 głosów. Przewodniczył p. Wilhelm Hordliczka w asystencji pp. B. Wachsa i M. Fischera, sekretarzował p. E. Brinkenhoff. Ze sprawozdania finansowego za rok 1918 widać, że z przeniesieniem zysku z r. 1917 i po odpisaniu sumy 12 741 rb. na kapitał zapasowy, czysty zysk wyniósł 269 923 rb. Z czego na dywidendę przeznaczono 4 pct, urzędnikom przyznano dodatek drożyźniany w sumie 30 000 rb., ofiarowano na żołnierza polskiego 10 000 rb., a resztę przeniesiono na rachunek zysku 1919 r.

Wychodzący z kadencji członek rady p. Max Fischer i członek zarządu p. Zenon Kon zostali wybrani ponownie. — Budżet dla centrali i filji na rok 1919 zatwierdzono w wysokości 450 300 rb. — Ogólne zebranie postanowiło podwoić kapitał zakładowy banku.

Wypłata zapomóg bezrobotnym.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęto wypłatę zapomóg dla bezrobotnych. Wypłata trwać będzie tydzień, przyczem odnośne dzielnice wypłacają podług szematów, wywieszonych przed biurem, ma każdy dzień na inne litery nazwisk, poczem nastąpi wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom intelektualnym.

Z fabryki Poznańskiego.

W fabryce Poznańskiego prace remontowe prowadzone są w szybkim tempie. Od wczoraj dymią już kominy fabryczne, to palacze przepalają pod kotłami. Z dniem 15 sierpnia uruchomiona zostanie przędzalnia.

Strajk stolarzy.

W zakładzie przemysłowym stolarskim Szuberta przy Staro Zarzewskiej 56, pracownicy, wobec nieuwzględnienia ich żądań, porzucili pracę, po jednodniowym strajku żądania ich zostały uwzględnione w stosunku 30 proc. podwyżki, mianowicie otrzymują oni teraz od 19 mk. 45 fen. do 22 mk. dziennie.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim Urzędu walki z lichwą i spekulacją skazała następujące osoby i firmy: Różę Itkind (Zachodnia 68) na konfiskatę gilz, tytoniu i 450 papierosów; W. Pietrzykowskiego za przywłaszczenie sobie żyta, przeznaczonego do składnicy zbożowej na 1000 mk. z zamianą na miesiąc aresztu; mieszkańca Strykowa Mendla Katza na konfiskatę 85 f. wełny, na zapłacenie 500 mk. z zamianą na 2 tygodnie aresztu i sprawę postanowiono skierować do Wydziału kryminalnego; Adama Herszberga (Nowo-Cegielniana 66) za lichwę mieszkaniową na 1000 mk. z zamianą na 3 tygodnie aresztu; Ruchlę Gołąb (Pieprzowa 11) za wypiek chleba bez pozwolenia na konfiskatę i na zapłacenie 100 mk. grzywny z zamianą na tydzień aresztu; Jakóba Gliksberga i Zelmana Mydlarza (Średnia 97) na konfiskatę 10 par butów i na zapłacenie 100 mk. z zamianą na tydzień aresztu; Sendera Chęcińskiego (Cegielniana 61) na konfiskatę 50 tuzinów szpulek nici i na zapłacenie 500 mk. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu, mieszkańca Błaszek, powiatu kaliskiego Michała Rozenbluma na konfiskatę 27 f. wełny; Naftalego Szlezingera (Lutomierska 17) na konfiskatę 16 i pół funta i 285 f. syropu i sprawę postanowiono skierować do Urzędu państwowego.

Brak mieszkań w Zakopanem.

Inspektor stacji klimatycznej w Zakopanem nadsyła nam następujący komunikat: „Ze względu na zupełny brak pomieszczań tak w hotelach, jak i pensjonatach w Zakopanem, ostrzegam, że przejazd do Zakopanego bez poprzedniego zapewnienia sobie pomieszkania, naraża przybywającego na niepotrzebne wydatki i trudy podróży, zmuszając go do bezwłocznego powrotu“.

Teatr Polski.

Dziś premjera „Żabusi“ komedji w 3-ch aktach Gabryeli Zapolskiej. Główne postacie odtworzą pp.: Arkawin, Szreniawa, Rodowiczowa, Wierzejska, Zbikowska (rola tytułowa), oraz pp.: Bogusławski, Maliszewski, Pilarski i inni.

W piątek widowisko zawieszone. „Rzeczywistość“ ukaże się w poniedziałek.

Odczyt.

Odczyt Jerzego Płomieńskiego p. t. „O dramatycznej twórczości J. Augusta Kisielewskiego“ odbędzie się dziś w sali Stow. handlowców o godz. 7 min. 30 wiecz.

Prelegent przeznacza jedną trzecią część dochodu na żołnierza polskiego, $^2/_3$ zaś na wdowy i sieroty po policjantach i rezerwy naczelnika policji państwowej B. Zbrożka. Bilety do nabycia przy kasie.

—o—

Nadesłane.

—o—

Podziękowanie dowództwa miasta.

Dowództwo miasta poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania Towarzystwu pomocy dla żołnierza polskiego za urządzenie zabawy dla żołnierza załogi łódzkiej w dn. 22 b. m.

Bitlyk m. p.
Kapitan i dowódca miasta.

—o—

Z sądów.

Nadużycie władzy w celu zysku.

5 kwietnia 1919 r. w Łodzi komendant VI brygady policji kryminalnej polecił wywiadowcy tejże policji Szczepanowi Nawrockiemu wykonanie zarządzenia sędziego śledczego VIII rewiru, polegające na sprowadzeniu dla badania śledczego, aresztowanych Jakóba Bornstejna i Calela Pereca. Po przyprowadzeniu aresztowanych do sędziego śledczego i zbadania ich przez niego, Nawrocki odprowadził aresztowanych do więzienia. Po drodze do aresztowanych przyłączyło się kilku żydów, których N. nie znał i rozmawiało z nimi, czego Nawrocki nie bronił im, a nawet na propozycję poczęstunku z ich strony zgodził się pójść z niemi i z aresztowanymi do restauracji K. Utza przy ul. Południowej. W restauracji N. rozkuł aresztowanych. Gdy zaś N. z ponownie zakutymi aresztantami poszedł do mieszkania Rozalji Hankielewicz, zamieszkałej przy ul. Franciszkańskiej Nr. 4 i utrzymującej dom publiczny, gdzie N. znowu rozkuł aresztowanych. Skorzystał z tego Perec i usiłował zbiec, lecz został zatrzymany przez Nawrockiego. Natomiast zbiegł Bornstejn, który skorzystał z zamieszania, wywołanego usiłowaniem ucieczki Pereca. Badany na śledztwie w charakterze oskarżonego N. przyznał się do winy, wyjaśniając, że gdy odprowadzał do więzienia aresztowanych, zboczył z drogi, ustępując ich prośbom, aresztowani bowiem chcieli sobie kupić papierosy przy ul. Południowej i zmienić bieliznę przy ul. Franciszkańskiej. Na sądzie oskarżony zeznał to samo co i na śledztwie. Świadek Sitkowski, prowadzący śledztwo, zeznaje, że zdaniem jego oskarżony nie uczynił występku dla zysku pieniężnego. Calel Perec, sprowadzony z więzienia oznajmia, że oskarżony nie miał broni. W restauracji mocno sobie podpili. Świadek też był pijany. Co robili i gdzie byli, nie wie. Karol Jan Utz, właściciel restauracji przy rogu Południowej i Widzewskiej nie pamięta ilości osób, pamięta tylko, że wypito 2 karafki wódki. Rachunek wynosił około 30 mk.

Hankielewicz Rozalja zeznaje, iż w sobotę po południu do mieszkania jej weszło 2 aresztantów, okutych w kajdany wraz z konwojującym. Ten rozkuł aresztantów, a wówczas jeden z nich zbiegł. Wszyscy byli pijani. Prokurator Wodziński w swej mowie oskarżającej zaznacza, iż w danym wypadku należy zastosować art. 656 3 k. karn. Sąd pod przewodnictwem sędziego R. Kempnera skazał Nawrockiego na 10 miesięcy z zaliczeniem odsiedzianej kary i na 20 mk. opłat sądowych.

—o—

Niebezpieczeństwo umiędzynarodowienia Wisły.

„Victoire“ w obronie Wisły! — Wisła to rzeka narodowa polska. — Niepokój w polskich sferach. — Niebezpieczeństwo zalania Wisły niemiecką żeglugą.

Specjalnym traktatem z 28 czerwca, aljanci zastrzegli wobec Polski, że Wisła, ta par exellence rzeka narodowa—ma być umiędzynarodowioną — pisze w „Victoire“ Jerzy Bienaime.

Wisła ma swe źródła na Śląsku Cieszyńskim, w kraju polskim. Czesi przyznają polski charakter tej części Beskidów, skąd wypływają nurty Wisły.

Wisła przepływa potem przez Galicję, a więc dawną Polskę pod zaborem austrjackim i otacza swem korytem historyczne miasto — Kraków, Wieże Wawelu, ów Akropol Krakowa, obrzyguje piana wód Wisły.

Tu, niedaleko od Wawelu, Wanda, legendarna królowa Polski, rzuciła się w nurty rzeki, by uniknąć w ten sposób pościgu Rydygiera, księcia germańskiego, co starał się o jej rękę i chciał zarazem i Polskę zagarnąć.

Stąd od Krakowa, Wisła dzieliła Polskę rosyjską od Polski austryjackiej. Płynie obok Puław, wspaniałej rezydencji Czartoryskich, przywłaszczonej przez carów, przez Dęblin, zwany przez rosjan Iwangrodem, przepływa wspaniałą stolicę Polski Warszawę, Modlin, gdzie zbiega się Wisła z Bugiem, fortecę zwaną po rosyjsku Nowo-Gieorgiewskiem, Płock, a pozatem przez Toruń, ojczyste miasto Kopernika, obecnie fortecę pruską, zwróconą przeciw Polsce, przez Grudziądz i Malborg zmierza ku Gdańskowi, staremu portowi wolnej Polski, którego sprzymierzeńcy nie potrafili oddać zupełnie wolnym niezawisłej Polsce.

Tak więc na olbrzymiej przestrzeni swego biegu, Wisła płynie wśród ziem wyłącznie polskich, i nic nie może tego charakteru polskiego tej rzeki zmazać.

Żadna rzeka w Polsce nie ma takiego znaczenia, nie jest umiłowaniem całego narodu, jak ta Wisła, tak często w pieśniach narodowych i poematach ludowych opiewana.

Gdy politycy polscy są niespokojni o ten międzynarodowy charakter Wisły, naród cały przyjmie to jako zniewagę, że mu się odbiera rzekę, która jest jego niezaprzeczalną, wyłączną własnością.

Bo, że Łaba, która ma swe źródła w Czechach, a kończy się w Niemczech, że Odra, która wypływa w czeskiej ziemi, płynie przez Śląsk polski i kończy się w Prusiech, mają być umiędzynarodowione jak Ren i Dunaj, to można przyjąć. Ale że Wisła, której cały bieg przepływa przez kraj polski, z wyjątkiem jednego ramienia delty nad morzem, ma uledz umiędzynarodowieniu, to już prawdziwy absurd.

Jutro już wielkie Towarzystwa niemieckie żeglugi z Gdańska i Elbląga, przygotowane od dłuższego czasu do tej akcji, rzucą na Wisłę całą chmarę swej flotylli i uprzedzą, a pobiją bez konkurencji wszelkie wysiłki polskich kompanji żeglugi.

W ten sposób dąży się do osłabienia Polski. „Cóż to za wpływy złośliwe i ciemne, pisze „Morning Post“, które pracują na niekorzyść Polski w radzie sprzymierzonych? Sądzimy, że to sekretny i godny pogardy wpływ międzynarodowej finansjery“.

Oto źródła skrzywdzenia Polski.

———

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
[Cz]wartek 24 lipca. „ŻABUSIA“ Premiera! Sztuka w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej.

Tyranja pieniądza.

—o—

Tyranem dnia dzisiejszego jest pie[n]iądz—pisze paryski „Le Temps“. Usta[w]iczne strejki podkreślają jaskrawo tę [sz]aleńczą, opętaną żądzę posiadania pie[n]iądza i wykazują, iż trwamy pod jarz[m]em tej tyranji, zrodzonej z ducha czasu.

Żaden wysiłek nie istnieje — zda[je s]ię—w innym celu, jak w tym, by spro[w]adzić się do pewnej sumy pieniędzy, [k]ażde napięcie muskułów jest wykonane [za] pewną określoną kwotę, każde drgnię[cie] nerwów, wibracja zwojów mózgowych [ka]żda kropla potu są markowane za po[m]ocą określonych liczb. Intellektualista, [ro]kodzielnik, artysta — wszyscy żyją jak [w] hypnozie, którą wywiera na nich po[tę]żny tyran—pieniądz.

Jakże niedawną jest epoka, w której [mł]ody człowiek, czerwieniąc się, otrzy[m]ywał pierwszą swoją pensję, kiedy o [kw]estji wynagrodzenia mówił ze swym [prz]ełożonym z zakłopotaniem, z pruderją [wła]ściwą nam wszystkim nam przed wy[bu]chem wojny! Pieniądz był dla nas wszy[st]kich przed wojną cenny i pożądany, [je]dnakże zawsze w stosunku do niego [by]liśmy się nieco skrępowani i przejęci [pe]wnym niepokojem. Był to związek ko[nie]czny i niezbędny, z którego jednak nie byliśmy wcale dumni i z którym nie lubiliśmy afiszować się.

Mieliśmy zawsze odruch wahania przed cyfrą jak przed brutalnem słowem i jeżeli konieczność nakazywała ją wymienić, mówiliśmy szeptem, jak sprośną anegdotę.

Może rezerwa nasza w stosunku do pieniądza była przesadna, niemniej jednak miała w sobie czar dyskretny i szlachetny i nie wahaliśmy się wszczepić jej w duszę naszych dzieci, dla których dziś jest balastem.

Tyranja pieniądza dziś jest straszniejsza, niż była kiedykolwiek. Zwyciężyła subtelne i szlachetne uczucia naszej delikatności, pruderji i rezerwy wobec brutalnej prawdy, mieszczącej się w głośno wypowiedzianej cyfrze. Widząc przez cztery lata pieniądz w niesłychanych ilościach, słysząc wciąż tylko o nim, oddychając trucizną zażartych walk o niego, zdarliśmy z niego jego tajemniczą zasłonę, zgłębiliśmy do dna jego wartość i poznaliśmy ogrom jego potęgi. Dziś mówimy o nim chłodno, spokojnie, po kupiecku, bez cienia dawnej zakłopotanej rezerwy... I dziś pieniądz stał się naszym najpotężniejszym widzialnym tyranem, tyranem, którego oblicze znamy, bo zdarliśmy z niego jego tajemniczą maskę.

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 23 lipca.

Ruble carskie — 111.50 110.50
Ruble dumskie — 56.00 — 55.00
Korony 52.65—52.70
Franki — 286.00 290.00
Funty — 89.75—90.25

Ostemplowanie banknotów w Niemczech.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Katowice, 23 lipca. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zapewnia, że konferencja ministrów finansów państw związkowych, która odbyła się w Wejmarze, orzekła, że stemplowanie banknotów i registracja dóbr zostały uznane za jedyny skuteczny środek przeciw wyłamywaniu się kapitałów niemieckich z pod opodatkowania. Dziennik oficjalny ogłasza, że powzięte postanowienia wejdą niedługo w życie.

—o—

Z giełdy berlinskiej.

Ljon, 23 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Biuletyn tygodniowej giełdy berlinskiej. Projekt ustawy ogłoszonej na początku tygodnia w sprawie obowiązkowego oddania części mienia na potrzeby państwa wywołał decydujący wpływ na kurs giełdy berlinskiej. Pomimo wszelkich zarzutów uwzględnić należy, że rząd uwzględniając ciężką sytuację przemysłu niemieckiego pozostawia mu część dochodów w złocie, ażeby ułatwić rozwój produkcji. Notują jednocześnie zwyżkę pożyczki wojennej tak, że podaż na nią zmniejszyła się wskutek możności płacenia podatków asygnatami pożyczki al pari. Ujawnia się również popyt na wszystkie inne pożyczki niemieckie jako też na papiery tureckie. Pozatem usposobienie giełdy jest zmienne, a to pod wpływem strajków na Pomorzu i niepewności sytuacji węglowej.

6-ta
POLSKA KRAJOWA
LOTERJA
549—1 KLASYCZNA

R. G. O.

Bilety pierwszej klasy
już nadeszły
Ciągnienie II klasy 14 i 16 sierpnia 1919 r.

Antoni Dobrucki reprezentacja na Lot. Klas. R. G. O. w Warszawie na Łódź i okręg łódzki Łódź—**Przejazd 4.**

PRZYBYŁ SWIEŻY TRANSPORT RÓŻNYCH TOWARÓW

Na bieliznę
Madapolany
Sylesja
Batysty
Płótna na prześcieradła
Zefiry
Na suknie i bluzki
Batysty gładkie, haftowane w różnych kolorach
Etaminy " " " "
Markizette
Crepony
Płócienka
Na palta i kostjumy
Covecot ang. w różnych kolorach

R. MARGULIES
Piotrkowska 92.

Towar z pierwszych źródeł. Ceny niżej wszelkiej konkurencji. 576—1

Skład materjałów dentystycznych
Ogólnik i Samuels
mieści się obecnie przy ul. 540—1
Piotrkowskiej № 23, front, I piętro
Skład otwarty od godz. 9 do 7 bez przerwy.

Kino „Urania" Teatr
Od dziś nowy program. — Od dziś nowy program.
W SZPONACH INDUSA
detektywny dramat w 4 częśc.
Po każdym obrazie występują pierwszorzędne siły artystyczne, między innemi:
Słynne FRANCUSKIE tancerki
Miles LAFAJETTE i ERNI.
— Wstęp dla wojska dozwolony. — 449—1

Komitet Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych

zawiadamia, że produkty za okazaniem rozdanych w dzielnicach bonów będą wydawane od poniedziałku dnia 28 b. m. w Kooperatywach i Sklepach Miejskich według adresów ogłoszonych w dzielnicach Komitetu.

Odcinek Nr. 1 uprawnia do otrzymania 1 i pół funta pszennej mąki po 85 fen. za funt.

Po odbiór produktów zgłaszać się należy do kooperatyw w godzinach popołudniowych t. j. od godz. 2-ej do 6-ej, do sklepów miejskich od g. 8 rano do 3-ej po poł.

Na przyszłość po odbiór produktów zgłaszać się należy zarówno do kooperatyw jak i sklepów miejskich **w drugim tygodniu** każdego okresu żywnościowego. 558

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Panom Klijentom, że
I-a Mechaniczna Fabryka Tkanin Metalowych i wyrobów sitkarskich
Józef Hesse, Łódź
została przeniesiona z ul, Zawadzkiej № 41 na ul. **Andrzeja № 40**, jest w swojej pełni czynną i przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres druciarstwa.
Z poważaniem,
145—1 **Józef Hesse.**

Kokotek i Hamburger
Skład instrumentów i materjałów dentystycznych.
— Łódź, ul. Piotrkowska 89. —
Kompletne urządzenia gabinetów, wielki wybór zębów i wszelkich przyborów dentystycznych. —
Kauczuki oryginalne angielskie i amerykańskie po cenach nader przystępnych. — Nowości w zakresie dentystyki.

Mieszkanie,
składające się z salonu, stołowego, sypialni, kuchni, z wszelkiemi wygodami, elegancko umeblowane (fortepian), z bielizną, naczyniem stołowem i kuchennem
— zaraz do wynajęcia. —
Dowiedzieć się codziennie, oprócz niedziel i świąt, Średnia № 30, m. 4, od 12 i pół do 1-ej po poł. 429—3

Precz z papierosami i cygarami.
Używajcie tylko - - pastylki - - **„NIEPAL"**
B. KLASKIEGO w Warszawie, Marszałkowska 60
Cena pudełka mk. 6. Żądać w Aptekach i Składach Aptecznych. Zastępcę na Łódź i okolicę poszukuje się. 348—5

Asekurujecie obuwie, używając tylko przetłuszczoną pastę do obuwia ZORZA
Krajowej Wytwórni Chemicznej J. Geyer, Warszawa, Ogrodowa 44 tel. 238-90. 718—11

Od zaraz, Sienkiewicza 28
Lokal parterowy z dużym składem na cele handlowe i przemysłowe. Połączenie gazowe i elektryczne. Wiadomość u dozorcy domu. 409-2

OLEJE:
CYLINDROWY,
ŁOŻYSKOWY,
MOTOROWY,
MASZYNOWY,
WRZECIONOWY,
GAZOWY,
DO BOROWANIA,
WAZELINOWY,
DO PODŁÓG
I RO..LINNE.

TŁUSZCZE:
WAZELINA,
„TOVETTA",
DO PASÓW,
DO SKÓR,
I DO KOPYT KOŃSKICH.

SMARY:
DO WOZÓW
I DO LIN
oraz artykuły chemiczne
poleca
FABRYKA i SKŁAD
olejów i smarów
oraz przetworów chemicznych
Edward Pahl i S-ka
═ ŁÓDŹ ═
34 SIENKIEWICZA 34
9960—5

Niniejszym zawiadamiam Szan. Publiczność, że ja, po 28-letniej praktyce felczerskiej przy ul. Milsza, obecnie mieszkam przy **ul. Zakątnej № 25** i nadal spełniam czynności felczerskie.
Starszy felczer
314—3 **Gustaw Szatsznajder.**
Godz. przyjęć: od 8—11 i 3—6 w.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—5 po poł. 720-12

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, wenerycz.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 10 i pół do 11 i pół r. i od 4 do 7 wiecz. 221—12

Dr. med. Artur Banasz
Chirurg-Urolog.
Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych
Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedzieli.
Pasaż Majera 11. 496—10

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Ważne dla Pań Resztki tanio bardzo dobre szwajcarskie materjały: 1) Jedwabny batyst szer. 2 łokcie 9 mk. 2) Batyst „Opal" szer. 2 łok. 14 mk. (bardzo odpowiedni na damską bieliznę i chusteczki). 3) Etamina „Prima" szer. 2 łokcie 10 mk. i różne inne łokciowe towary. Kilińskiego (Widzewska) № 40, m. 10, front, II piętro. 618—10

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 400—15

A. Sprzedaję urządzenie pokoi i różne pojedyńcze meble. Dzielna 11, m. 25 w podwórzu. 9368

A. Meble: łóżka, materace, szafy, otomanę, bieliźniarkę, umywalnię, stoliki nocne, kredens, stół, krzesła, garnitur salonowy, lustra, biurko, fotel, stół biurowy, prasę, słupki, etażerki, wieszaki, tualetę, komodę, sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p., front. 458—6

A. Meble z kilku pokoi, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189—9. 406-3

A. Sypialnię dębową, szafy, łóżka, stoły, krzesła, biurka sprzedaje najtaniej. Piotrkowska 101. Korczak. 444—3

Akuszerka Drzymałłowa przyjmuje, ul. Piotrkowska 223. 9307

Baczność! Próbujcie waszego szczęścia. Kupujcie losy na R. G. O. Największa wygrana mk. 500.000. Co 2-gi los wygrywa. Ciągnienie I kl. 14 i 16 sierpnia. Losy są do nabycia u urzędowego kolektora K. Wytrzyca, Piotrkowska 141. Sprzedaż losów R. G. O., Inwalidów i T. K. O. Wypłacam wszelkie wygrane. 580—3

Czystej rasy młody wyżeł do sprzedania i aparat fotograficzny 9×12. Franciszkańska 11, restauracja. 554—3

Balkonowy umeblowany pokój dla jednej osoby od 1-go sierpnia do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa № 3, 6, 8. Długa № 20, m. 11. 560—1

Dom drewniany wraz z placem w Radogoszczu, Dzika № 3, do sprzedania. Wiadom.: Zgierska 30, Sendyk. 537—3

Do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią, elektrycznem oświetleniem i wygodami. Wiadomość u gospodarza, Słowiańska № 17. 509—3

Dwa pokoje umeblowane z elektrycznością i wygodami do wynajęcia. Al. Kościuszki 39, m. nr. 4, II p., front. Obejrzeć można od 2—3 i 7—8 w. 450—3

Drukarskie roboty dostarcza. drukarnia Petersilge i Szmolke, Piotrkowska 93 361—15

Dom dwupiętrowy do sprzedania Włodzimierska 42, za starymi cmentarzami. 9364

Do sprzedania 6 uli z nadstawkami i 5 bez nadstawek. Wiadomość ul. Juljusza 18. 9394

English lessons conversation Sienkiewicza 62—6. 426—3

Jakubowska Gucia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 407—3

Kasa pancerna ogniotrwała, wyrób amerykański, system zamykania bez klucza (używany przy kasach państwowych w Stanach Zjednoczon.) do sprzedania. Wiadomość w administr. „Głosu" 542—3

Korespondentka z praktyką, języki, buchalterja, stenografja, poszukuje posady, także na godziny. Oferty w „Głosie" pod „I. 16" 548—1

Kasę ogniotrwałą, Arhejmowską, prawie nową sprzedam. Al. Kościuszki 39, m. 4. 448—3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Płacę najlepsze ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 431-12

Lekarz-dentysta poszukuje zastępczyni z kilkoletnią praktyką. Oferty sub „Dentysta" w „Głosie" 582—3

Lekcji muzyki fortepianowej udzielam niedrogo. (Ćwiczenia na miejscu). Oferty sub „Fortepian" w „Głosie" 581—2

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Milsza № 6, I piętro, od 9—12 w poł. 535—3

Meblowy zakład, nieczynny przez czas wojny, został obecnie otworzony i posiada na składzie gotowe meble: sypialnie, stołowy. Przyjmuje również obstalunki, odświeżanie oraz czyszczenie posadzek dębowych. Karkut, Piotrkowska 44 oficyna. 250—7

Manicure wykwintny po powrocie z Moskwy. Gabinet Zawadzka 24, fr., I p., m. 6. 452—2

Otomanę i łóżko sprzedam tanio. Al. Kościuszki 26, m. 7. 572—1

Potrzebna dziewczyna lub wdowa na wieś do polnych robót. Wiadomość. Piotrkowska 103, m. 34. 536—1

Pianino dobrej marki w dobrym stanie do sprzedania. Długa 42, od 2—4, u dozorcy domu. 538—2

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być z całodziennem utrzymaniem. Piotrkowska № 225, m. 8. 541—2

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Wólczańska 43, m. 20. 543—2

Pokój umeblowany z oświetleniem do wynajęcia. Ul. Pańska 27, I p. front, m. 4. 9358

Poszukuję od zaraz lub 1 października mieszkanie w śródmieściu z 4 lub 3 pokoi, kuchnią i wygodami. Oferty lit B. 130 w „Gł. Polskim". 410—2

Pokoju jednego lub dwuch z kuchnią, w śródmieściu poszukuję od zaraz. Oferty w „Głosie" pod „L. L." 573—3

Pokój umeblowany z gazem do wynajęcia. Pasaż-Szulca № 37, m. 7. 552—2

Poszukuję freblanki do 3-letniego chłopczyka na godziny przedpołudniowe. Zgłosić się można od 4—5-ej po południu. Piotrkowska 84, do zakładu fotogr. Szenfelda. Żądane referencje. 489—2

Potrzebna od zaraz zdolna koszularka i drobiażdżarka do pralni H. Szulca, ul. Wschodnia 57. Uwaga: od koszuli płacę 60 fen. 557—3

Panna inteligentna potrzebna zaraz do magazynu manufakturnego R. Marguliesa, ul. Piotrkowska 92. 577—1

Potrzebny uczciwy i pracowity człowiek do prowadzenia małego gospodarstwa koło Łodzi. Wiadomość do 8-ej rano. Orla 9. 462—3

Potrzebny chłopiec, obeznany w ślusarstwie. Piotrkowska 79, zakład ślusarski. 528—3

Pensjonat w Helenówku, willa Buchholca, zgierskim tramwajem, przystanek przy remizie. Informacje na miejscu lub w cukierni Białkina, Cegielniana № 31, od 6 do 8. 442—3

Rutynowana polonistka przygotowuje do szkół, udziela cudzoziemcom polskiego, daje lekcje muzyki. Sienkiewicza 27, m. 7. 563—3

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Informacje: Wólczańska 139, w sklepie. 559—3

Stenografji polskiej podług najnowszej metody udziela rutynowana stenografistka. Ceny przystępne. Konówna. Aleja 1 Maja 14. 428—6

Umeblowany pokój z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Przejazd № 40, m. 17. 527—2

Uczeń klasy VII udziela lekcji. Oferty w „Głosie" sub „25." 547—2

Z powodu wyjazdu sprzedam kompletne nowoczesne urządzenie z 3-ch pokoi (stołownię, sypialnię i gabinet) z kuchnią i przedpokojem. Opuszczam mieszkanie z 4 pokoi w śródmieściu. Szczegóły Pasaż Majera 11, m. 13 od 3—5 popoł. 440—3

Zagubione dokumenty:

Bueszkiewicz Wincenty zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 478—3

Białkowski Stanisław zgubił paszport, wyd. w Ujeździe i żony Lucji Białkowskiej, wyd. w Łodzi, oraz legitymację chlebową na 2 osoby. 555—3

Fajgenbaum Lipman Lezer zgubił legitymację chlebową na 5 osób wraz z kartkami na cukier i mąkę. 567—1

Gecówna Ludwika zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 566—3

Grossman Leopold zgubił kartę węglową № 60117. 546—1

Haber Bajla urodz. Grütz zgubiła passport, wydany w Łodzi. 512—3

Hurwicz Eljasz zgubił passport, wydany w Łodzi. 482—2

Kozycka Marja zgubiła legitymację chlebową na 7 osób, wydana w Pabjanicach. 585—1

Kreppel Maurycy zgubił kartę węglową. 553—1

Komorowski Ludwik zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 76554. 419—3

Lubochinski Chaim zgubił paszport, wydany w Łodzi. 436—3

Lewin Mendel zgubił polski paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 445—3

Margolin Boruch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 433—3

Manela Mendel zgubił passport niemiecki, wydany w Łodzi. 556—3

Owczarek Mieczysław zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 590—1

Pilarski Antoni zgubił portfel z paszportem, wydanym z Koła, gub. kaliskiej, kwitem lombardowym № 85566 i 110 mk. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać, zaś dokumenty odesłać na ul. Długą 76, do Pilarskiego. 507—2

Sztajniker Rudolf zgubił legitymacje Komitetu Bezrobotnych, wyd. w Pabjanich. 586—1

Piestrzyński Karol zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Kilińskiego 127, Piestrzyński. 579—3

Sochaczewski Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, № 151063 (6). 471—3

Szperling Max zgubił paszport, wydany w Łowiczu. 479—3

Stankiewicz Władysław zgubił legitymację Komitetu Bezrobotnych, wyd. w gm Górka Pabjanicka. 584—1

Rower w dobrym stanie do sprzedania. „Prowodnik" Piotrkowska 149. 490—2

Wyjdysławski Mordek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 550—1

Wykradziono portfel w Koluszkach z poniższemi dokumentami: Niemiecki paszport № 13355, wydany w Łodzi przez niem. prez. pol. na imię Mosesa Glücksmana. Protestowany weksel na rub. 94.71 pł. 15. 9. 1914 z wyst. M. Kleinhaus, żyro D. Weichselfisz, płatny w Makowie. 481—2

Warman Szmul zgubił paszport, wydany w Łodzi. 475—3

Warman Chil Michel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 446—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imiona Abrama Chaima, Barucha Mordki i Arona Dawida Szylskich. 468—3

Zgubiono passport rosyjski na imię Rozalji Raszkowskiej z dziećmi: Romanem i Zinaidą. 551—3

Zgubiono paszport na imiona: Salomona, Chany, Gity, Selmy i Adolfa Jaserów. 564—3

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi na imiona: Dawida Zelmana i Szulema Zajdenknopfa, oraz 20 mk., prosi się o zwrot na Młynarską nr. 18. 441—3

Zgubiono paszport familijny na imiona: Arona, Leona Chawy Isy, Zeliga Bergmanów. 882—2

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.